

Czy administracja samorządowa jest aż tak dobra jak ją malują?

Nie tak dawno opublikowano raport z badania ewaluacyjnego poświęconego sprawdzeniu efektywności wsparcia udzielonego administracji samorządowej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Badaniami objęto 562 wybrane losowo urzędy samorządowe (w tym w 56 proc. były to urzędy gmin wiejskich) spośród których 40 proc. realizuje projekty w ramach POKL.

Dane zbierano za pomocą wywiadu telefonicznego wspomaganego komputerowo, metodą CATI. W badaniach realizowanych tą metodą wywiad prowadzony jest przez telefon, a ankieter odczytuje pytania i notuje uzyskiwane odpowiedzi korzystając ze specjalnego, w pełni zautomatyzowanego skryptu komputerowego.

Świadomie rozpisuję się na temat zastosowanej metody badawczej, bowiem analizowanie w oparciu o dane uzyskane przy jej użyciu może być tylko powierzchowne, uproszczone i zgrubne.

Oby nikomu nie zechciało się na podstawie tego badania wyciągać wnioski na temat stanu administracji samorządowej. Byłby to bowiem obraz ze wszech miar fałszywy!

Niestety wielu dało się już zwieść temu obrazowi, a przede wszystkim wielu dziennikarzy, bezkrytycznie przyjmujących tezy zawarte w raporcie.

Sporo lat tkwię w środowisku samorządowym. Trudno więc nie zauważyć różnicy pomiędzy tym co na papierze (czytaj - w przywołanym raporcie), a realną prawdą o potencjale instytucjonalnym urzędów samorządowych.

Proszę się nie dziwić tak zdecydowanej tezie. Nikogo nie zamierzam urazić, ale nie podzielam zdania, że jest tak doskonale, skoro przecież tak nie jest. Dziesiątki tysięcy pracowników samorządowych mozolnie zmienia obraz polskiej administracji. Chwała im za to i wielkie podziękowania.

Ale jeszcze nie jest tak dobrze jak wynika to raportu.

Ktoś kto nie zna realiów funkcjonowania administracji mógłby zachłysnąć się czytając wnioski zawarte w raporcie:

- ponad połowa (50,70 proc.) badanych JST wykorzystuje monitoring do badania satysfakcji klientów (to może być prawdą tylko wtedy, gdy dokona się metodologicznej herezji, czyli za monitoring satysfakcji klientów uzna się analizę skarg wnoszonych na pracę urzędu),
- ponad połowa (59,80 proc.) badanych JST realizuje konsultacje społeczne,
- 7,80 proc. JST realizuje zadania publiczne w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne (to byłby wspaniały wynik gdyby był prawdziwy),
- aż 64,20 proc. badanych jednostek świadczy usługi publiczne drogą elektroniczną, z czego prawie połowa korzysta z platformy e-PUAP (przypominam badanie prowadzono w I połowie roku 2010),
- zdecydowana większość JST, bo aż 74,40 proc. zleca realizację zadań publicznych organizacjom pozarządowym,
- w blisko połowie (44,5 proc.) badanych jednostek stosuje się budżet zadaniowy (w to już za nic

Naga prawda o administracji, czyli...papier wszystko przyjmie

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 14, sierpień 2011 00:00

Odsłony: 2764

w świecie nie uwierzę!)

Bez weryfikacji te wyniki badań o niczym nie świadczą. Mogą tylko zaciemniać obraz samorządowej administracji.

Z dziennikarskiej rzetelności, poniżej zamieszczam pełną treść raportu.

Marek Wójcik